

Po grudce ziemi



MARIA KONOPNICKA

DAMNATA

Po grudce ziemi

Gdy sądy Boże, jak wichry, powstały,
By kości nasze rozmiatać po świecie,
Sierocy sztandar wielkości i chwały
 Bóg oddał w ręce poecie.

Wziął go wieszcz, w blaskach słonecznych rozwinął,
Jako ofiary i nadziei znamię,
Ściągnął nad ludem potężne swe ramię
 I jak wódz — na duchy skinął.

Poczuł się w sobie hufiec rozproszony
Po krwawych ziemi całej polach bitwy;
Pieśń się zerwała nad łany Koron,
 Nad puszcze sinej w mgłach Litwy.

I w serce ludu szukając oddźwięku,
Wiązała w klęskach potargane struny,
Nawykłe zdawna do klątwy, bez jęku,
 Kiedy w nie były pioruny.

Długośmy byli jak lutnia strzaskann,
Niezdolna wydać nic więcej, prócz zgrzytu,
Na której wichry od rana do rana
 Targały ciszę błękitu.

Długo my byli jak trup porzucony,
Co się nocami przebudza cichemi
I idzie, bladym upiorem wskrzeszony,
 By ssać krew własnej swej zemi.

Aż tknięci słowem nieśmiertelnem mistrza,
Hymn my ofiary podnieśli z mogiły...
Odtąd harmonia wciąż czystsza i czystsza
 Wzmaga nam ducha i siły.

Wieszcz wskrzesił serce narodu, mdlejące
W marnych wysiłkach śmiertelnej rozpaczny.
On dla rozbitów, dla nędznych tułaczy,
 Był — jako ziemia i słońce.

On z pieśni swojej uczynił ognisko
Obozu duchów, przy którym się grzeje
Naród zmartwiały, nim zorza zadnieje,
 Bóg wie... daleko czy blisko.

Pn z pieśni swojej uczynił nam hasło,
Po którym, bracia, na duchów strażnicy
Poznać się możemy, nad ziemią zagasłą
W martwej zwątpienia ciemnicy.

On nam z niej słowa uczynił pacierza,
Hymn narodowy nadziei i wiary,
Puchar krzepiący i arkę przymierza,
Co strzeże duchów ofiary.

Jak zawołanie wspólnego nam rodu,
Pieśń jego poszła po całej tej ziemi
I była chlebem wśród suszy i głodu,
Zdziejami była żywemi.

A budząc sennych z długiego uśpienia,
Jak blask poranny, co bije wskrós powiek,
Dla zbrodni — była okrzykiem sumienia,
Dla słabych — hasłem: tyś człowiek!

Drżący ją starzec powtarzał o świecie,
Patrząc w słoneczność wschodzącej jutrzeńki;
Dusza młodzieńcza swój zapal i życie
Z jednej czerpała piosenki.

Pieśń ta uwiła królewski dyadem,
W którym, lez naszych zabłysły kropelki
Nad czołem dumnym, spokojnym, choć bladym,
Kobiety-obywatelki.

I zarzuciła płaszcz drogi, utkany
Z żywej, tajemnych uczuć naszych przędzy,
Na ziemię ojców, na krwawe jej rany
Na nagość i wstyd jej nędzy.

Gdy biła w skrzydła anielskie nad ludem
Nawet bluźnierca ugiął kolana,
A w oku jego wzbierała jak cudem
Łza wrząca, dawno nieznana.

O bracia moi! ja wam nie uczynię
Krzywdy, wołając o pomnik Adama!
Wiem, że ta ziemia poruszy się sama
I wyda z siebie świątynię.

Wiem, że się zwiną puszcze starej Litwy
Na wieniec godny śpiewaka swojego,
Wiem, że z ich szumem, jak z głosem modlitwy
Rzeki do morza pobiegą.

Wiem, że zniesiemy rękami własnymi,
Z nad brzegów Niemna i z równin Korony,
Choćby po grudce ojczystych pól ziemi
Temu, co czuł za miliony!

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/damnata-po-grudce-ziemi/>

Tekst opracowany na podstawie: Maria Konopnicka, *Damnata*. Poezye, wyd. Seyfarth i Czajkowski, Lwów 1900.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>) na podstawie tekstu dostępnego w serwisie Wikiźródła (<http://pl.wikisource.org>). Redakcję techniczną wykonała Paulina Choromańska, a korektę ze źródłem wikiskrybowie. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.